

Kraków, 15.10.2023 r.

Dr hab. Zdzisława Orłowska-Popek, prof. UKEN
Instytut Nauk o Zdrowiu
Katedra Logopedii i Zaburzeń Rozwoju
Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

Recenzja rozprawy doktorskiej **mgr Adrianny Urban-Rafałek**
pod tytułem

Zachowania językowe a percepcja słuchowa osób z autyzmem.

napisanej w Katedrze Logopedii i Językoznawstwa Stosowanego pod kierunkiem
dra hab. Zdzisława Marka Kurkowskiego, prof. UMCS

Recenzowana praca doktorska mgr Adrianny Urban-Rafałek została poświęcona ocenie zachowań językowych w powiązaniu z percepcją słuchową osób z autyzmem.

Na temat autyzmu powstało tysiące naukowych publikacji, ale wciąż jest wiele pytań, na które brak odpowiedzi. Wśród nich są pytania o przyczyny zaburzenia oraz te dążące do wyjaśnienia, dlaczego zaburzenie może mieć tyle obrazów. Badacze poszukują też wiążących informacji dotyczących różnorodnych trudności zarówno dzieci, jak i osób dorosłych z tym spektrum. Recenzowana praca wpisuje się w nurt badań obejmujących – ogólnie rzecz ujmując – charakterystykę umiejętności językowych osób z autyzmem, ich wpływ na interakcję oraz kwestię odbioru komunikatów językowych, które stają się podstawą do budowania dialogu. Na wstępie warto podkreślić wagę tematu dysertacji. W kontekście powyższych spostrzeżeń wybór i sformułowanie tematu należy ocenić jako trafne i ciekawe badawczo.

Wybór głównego problemu świadczy o umiejętnościach Autorki dostrzegania istoty języka i jego powiązania z funkcjami poznawczymi osób z autyzmem. Ponadto, sięgając po tak sformułowany temat, Autorka jednocześnie ukazuje doniosłość połączenia teorii i praktyki, co w przypadku zaburzeń komunikacji (w tym autyzmu) jest wartością naddaną. I choć związek języka i słuchu był i jest zgłębiany przez badaczy, to z terapeutycznego punktu widzenia wciąż wymaga opracowania. W podrozdziale zatytułowanym: *Klasyfikacje pytań*, na s. 74. Autorka pisze: „Wymienione wyżej opracowania stały się inspiracją do podjęcia tematu rozumienia

wypowiedzi pytajnych i budowania na ich podstawie odpowiedzi w przypadku osób z autystycznym spektrum zaburzeń.” Dalej w rozdziale metodologicznym na s.104. Autorka formułuje i doprecyzowuje cel: „Celem badań jest określenie umiejętności rozumienia i konstruowania wypowiedzi przez osoby z autyzmem oraz określenie słuchowych uwarunkowań interakcji. Prowadzone badania mają na celu ukazanie zjawiska przetwarzania słuchowego na poziomie zjawisk fizycznych i pragmatycznych, poprzez sprawdzenie rozumienia pojedynczych jednostek fizykalnych i jednostek znaczących. Badanie spójności w zależności od typu pytania oraz warstwa leksykalna i gramatyczna budowanych tekstów stanowią nadbudowę nad tym co prymarne - przetwarzanie słuchowe w zakresie długości, wysokości tonów, lateralizacji słuchowej oraz oceny dominacji.” Cel rozprawy został sformułowany czytelnie: jest nim dostarczenie informacji diagnostycznych na temat powiązania językowego i słuchowego funkcjonowania osób z autyzmem. W polskiej literaturze brakuje wyników badań i obszernej analizy, która wykazałaby, związek zachowań językowych z percepcją słuchową osób z autyzmem. Oparte na tej wiedzy procedury diagnostyczne są niezbędne dla logopedów. Opracowanie podejmujące ten problem jest więc niezwykle potrzebne. Rozprawa ma szansę mieć spore znaczenie praktyczne i myślę, że taki też był zamysł jej Autorki.

Omówienie struktury i treści pracy

Struktura dysertacji spełnia wymogi kompozycyjne stawiane rozprawom naukowym. Tworzą ją takie elementy jak Wstęp, rozdziały teoretyczne i praktyczne oraz Wnioski w każdym z podrozdziałów badawczych, Bibliografia oraz Spis tabel, Spis rysunków i rycin, Spis wykresów i Aneks. Zasadnicza część pracy składa się z siedmiu rozdziałów, jak przystało na wywód naukowy, najpierw o charakterze teoretycznym i metodologicznym, następnie badawczym. Rozprawa doktorska mgr Adrianny Urban-Rafałek liczy 286 stron, z czego tekst główny to 244 strony.

Układ rozdziałów nie budzi istotnych zastrzeżeń. Realizacja sformułowanego celu, materiał badawczy oraz metodologia znajdują swoje odzwierciedlenie w strukturze pracy. Autorka właściwie wyważyła proporcje między rozważaniami teoretycznymi, o charakterze referującym, a analitycznymi częściami rozprawy. W części teoretycznej pracy Autorka potwierdza swoją wiedzę (w tym znajomość polskiej oraz zagranicznej literatury przedmiotu zwłaszcza tej powstającej na przestrzeni lat, w mniejszym stopniu najnowszej) na temat autyzmu oraz percepcji słuchowej, o których pisze.

W rozdziale pierwszym przedstawia terminologię, rys historyczny, objawy, klasyfikacje oraz charakteryzuje zaburzone sfery funkcjonowania osób w autystycznym spektrum zaburzeń. Czyni to szczegółowo, w mojej ocenie nawet zbyt drobiazgowo, wracając do historycznych aspektów, miast skorzystać ze swojego prawa do ukazania najnowszych wyników badań, których nie brak. Właściwie nie znajdujemy ich w tej pracy. Najnowsza publikacja, po którą sięga Autorka, pochodzi co prawda z 2022 roku, ale wcale tym wyborem nie informuje o innym niż, to klasyczne podejście do opisywanego zaburzenia. W części poświęconej objawom autyzmu na s.16. Autorka stwierdza: „Nie zawsze obecność trudności rozwojowych będzie jednoznaczna z występowaniem autyzmu, jednakże warto mieć na uwadze wczesne oznaki tego zaburzenia, by jak najszybciej wdrożyć proces diagnozy i terapii.” Nie wyjaśnia jednak w tym miejscu, co dla niej oznacza pojęcie wczesnej diagnozy i terapii, a wśród wczesnych oznak autyzmu, sięgając po publikację E. Pisuli z 2010 roku, na s.17. wymienia np.: brak reakcji na własne imię (ok. 8-10 miesiąca), brak wskazywania (1. rok życia). Wszystkie inne oznaki spisane w tym podrozdziale są zauważane u dzieci później. Zapewne stwierdzenie Autorki, kilkanaście stron dalej (s.31.): „Pierwsze symptomy wskazujące na spektrum autyzmu pojawiają się bardzo wcześnie, często już u kilkunastomiesięcznych niemowląt i zawsze są widoczne przed ukończeniem przez dziecko 3. roku życia.”, tłumaczy to, co zakwalifikowała jako wczesne oznaki zaburzenia. Tymczasem w 2013 roku J. Cieszyńska-Rożek, wskazując wczesne symptomy autyzmu, pisała: brak uśmiechu na widok matki (do końca 3.miesiąca życia), brak reakcji wyciągania rąk do bliskich osób (do końca 6.m.ż.), brak zainteresowania nową zabawką (do końca 6.m.ż.), brak gaworzenia (do końca 9. m.ż.), brak gestu wskazywania (do 10. miesiąca życia). Co prawda na s. 34. Autorka powołuje się na wyniki badań J. Cieszyńskiej dotyczące wyznaczników prawidłowego rozwoju, jednak nie sięga do publikacji, ale jako źródło wskazuje wykład otwarty z czerwca 2020 r. Zwracając Autorce uwagę na konieczność większej precyzji w podchodzeniu do istoty wczesnej diagnozy, wyliczyłam tylko te wczesne symptomy z innych publikacji, które wyprzedzają oznaki opisywanego zaburzenia wyszczególnione w dysertacji. O wczesnej diagnozie zaburzeń autystycznych można mówić, dokonując jej między 6. a 14. miesiącem życia dziecka.

Z kolei w podrozdziale zatytułowanym „komunikacja językowa” Autorka wskazuje na językowe trudności osób z autyzmem, a pisząc o echolaliach, konstatuje na s. 37.: „U osób z ASD bywa ona (echolalia-przypis Z. O-P) jedynym środkiem komunikowania się werbalnego dzieci potrafią powtórzyć fragmenty reklam telewizyjnych, nawet w odstępach kilku tygodni po usłyszeniu, jednak nie do końca rozumiejąc ich treść.” Trudno się zgodzić, z tym stwierdzeniem, że echolalia jest jedynym środkiem komunikowania się werbalnego, a tym

bardziej z tym, że dzieci nie do końca rozumieją treść tego, co wypowiadają. To by oznaczało, że częściowo rozumieją, a na to dowodów brak. Skoro nie rozumieją, tego co mówią, to czy można mówić o komunikowaniu się? Wypowiedzane frazy nie są rozumiane i intencjonalnie przekazywane odbiorcy, a tym samym nie są możliwe do odbioru przez słuchacza. W podrozdziale *Pytania w autystycznym spektrum zaburzeń* Pani A. Urban-Rafałek zwraca uwagę na trudności osób z autyzmem z rozumieniem struktur składniowych oraz różnicowaniem znaczeń w zależności od kontekstu, a sięgając do literatury uznaje za słuszny postulat wyposażania osób z ASD w umiejętność budowania pytań i odpowiedzi na nie podczas terapii mowy i komunikacji (s. 45.). Nieco dalej na tej samej stronie przywołuje informacje na temat eksperymentów językowych z udziałem osób z autyzmem i konkluduje, iż osoby te mają ogromne problemy z rozumieniem pytań, po czym wysuwa propozycję s. 45-46.: „Nie wgłębiając się w przyczyny takiego stanu, należy stwierdzić, że warto jest je nauczyć świadomego używania stwierdzenia: „nie wiem”, które pozwoli im na uzyskiwanie wiedzy językowej oraz rozwijanie kompetencji komunikacyjnych”. Nie mogę się w tym względzie zgodzić z Autorką dysertacji. Gdyby było możliwe nauczenie się przez osobę z autyzmem świadomego sięgania po odpowiedź „nie wiem”, po usłyszeniu pytania, to mogłyby się nauczyć udzielać odpowiedzi także w inny sposób. I o ile nie byłby to teleturniej sprawdzający wiedzę, mogłyby mimo wszystko odpowiadać.

W drugim rozdziale Autorka podejmuje problematykę interakcji w zachowaniach językowych, opisuje elementy dialogu, zwraca uwagę na zagadnienie spójności dialogu, uwzględniając podział na spójność wynikającą z kontekstu, zewnętrzną, w której zachodzi związek między pytaniem a odpowiedzią, oraz spójność ukrytą, obecną w ekspresywnych cechach wypowiedzi, natomiast niewidoczną na poziomie związku między pytaniem a odpowiedzią. Podrozdział poświęcony zachowaniom językowym, czyli najistotniejszej dla Autorki kwestii (por. temat dysertacji), wymaga uporządkowania. Pewne informacje są powtarzane w kilku akapitach, np.: pojęcie zachowań językowych wyjaśniane słowami profesora S. Grabiasa pojawia się dwukrotnie (s. 47., a następnie s. 48.). Ponadto brakuje tutaj jasnego omówienia terminów „język” i „mowa”, choć kilka razy wywód zmierza w tym kierunku. Zastanawia mnie też, dlaczego w końcowej części tego podrozdziału, gdzie mowa o zaburzeniach komunikacji, Autorka pisząc o obniżeniu umiejętności językowych podaje informacje o afazji. W związku z tym na s.53. pisze: „Zaburzenia mowy zawsze obniżają sprawność komunikacyjną, a co za tym idzie również funkcjonowanie w grupie społecznej staje się utrudnione. Afazja wiąże się z utratą nabytej kompetencji językowej i komunikacyjnej na

skutek uszkodzeń korowych ośrodków mowy zlokalizowanych w półkuli dominującej.” Można się jedynie domyślać intencji, tymczasem w wywodzie naukowym wymagana jest precyzja.

W ostatniej części rozdziału następuje prezentacja pojęcia intencji, jej rodzajów oraz sposobów ich realizacji. Ponadto znajdujemy w tym miejscu opis roli pytań w budowaniu interakcji i omówienie rozwoju wypowiedzi pytajnych w trakcie ontogenezy mowy. Dodatkowo znajdują się tutaj podrozdziały poświęcone rozwojowi umysłowemu dziecka oraz niektórym klasyfikacjom pytań obecnym w literaturze polskiej. Wszystkie przedstawione w tym miejscu informacje są niezbędne dla prawidłowego procesu wnioskowania w rozdziale badawczym, dlatego gdyby Autorka kiedykolwiek udostępniała fragmenty tej pracy szerszemu gronu odbiorców rozdział ten powinien być przereklamowany.

W rozdziale trzecim znajdują swoje miejsce wybrane przez Autorkę zagadnienia dotyczące przetwarzania słuchowego. Wielkie nadzieje, z którymi czytelnik przystępuje do czytania tej części powoli zastępuje zawód, bo Autorka bazuje na wiedzy sprzed lat, a boi się przywoływać nowe badania. Tutaj można przeczytać o drodze słuchowej, rozwoju funkcji słuchowych, istocie zaburzeń przetwarzania słuchowego – CAPD oraz terminologii związanej z tym problemem. Ponadto rozdział trzeci jest poświęcony popularnym w przypadku CAPD metodom pracy, choć o ich efektywności czy oparciu naukowym nie pisze Autorka. Poszukując przyczyn trudności w centralnym przetwarzaniu słuchowym, Pani A. Urban-Rafałek wspomina o dominacji stronnej i na s. 94. czytamy: „Dużą rolę w zakresie przetwarzania słuchowego pełni dominacja. Stronność powinna zostać ustalona do piątego roku życia dziecka.” Nie znajdujemy jednak źródeł tych informacji, co wydaje się niezbędne, ponieważ w różnych publikacjach można się spotkać z odmiennymi teoriami w tym zakresie. Ponadto brak tutaj uporządkowanych informacji na temat lateralizacji słuchowej, choć Autorka sięga do publikacji ten temat podejmujących (por. Z.M. Kurkowski 2013). W perspektywie rozdziału badawczego ukierunkowanego także na sprawdzenie dominującego ucha u osób badanych, to duże niedopatrzenie, mające swoje konsekwencje dla wnioskowania w części badawczej. Jeśli praca badawcza miałaby mieć zastosowanie praktyczne, to szczególnie wiedza dotycząca wpływu dominacji lewego ucha na trudności w rozumieniu przekazów językowych powinna tu dobitnie wybrzmieć w odniesieniu do osób z ASD. Z drugiej strony, wskazane byłoby podjęcie badań w tym zakresie w grupie dzieci ze spektrum autyzmu. Jednak to już luźna propozycja, z której Autorka nie musi korzystać.

Rozdział czwarty dostarcza informacji na temat metodologicznych podstaw badań. Autorka sprecyzowała cele badań (pisałam o nich we wstępie) i problemy badawcze. Wymagają one od badacza zarówno pogłębionej, uporządkowanej wiedzy językoznawczej, jak również wiedzy interdyscyplinarnej. Autorka stara się sprostać niełatwemu zadaniu i wyznacza kierunek badań, który wykracza poza nurt stricte językoznawczy. Na s. 101. znajduje się fragment

następujący: „Mając na uwadze obecne w literaturze stanowiska o tym, iż dzieci z ASD w odmienny sposób przyswajają język niż ich neurotypowi rówieśnicy założyłam, iż w tak specyficznej grupie osób wykorzystywanie wypowiedzi pytajnych w budowaniu komunikacji będzie następowało w zupełnie odmiennych warunkach. Tak postawiony problem wymagał ode mnie próby uchwycenia mechanizmów powodujących niewystarczające umiejętności wykorzystywania pytań w rozumieniu i budowaniu komunikatów, a tym samym oceny zachowań językowych.” A na s. 104. Autorka dodaje: Interesuje mnie szczególnie następujący problem: „...jak typ pytania – inicjacja, warunkuje reakcje. Klamrą łączącą obydwie (w oryginale rozdzielna pisownia „oby dwa” (sic!), błąd ortograficzny) problemy jest przekonanie, że proces i stan przetwarzania słuchowego wyznaczają system językowy oraz to, że zaburzenia ze spektrum autyzmu upośledzają proces opanowania języka oraz wpływają na rozumienie wypowiedzi, bowiem problemy ze spójnością warunkują rozumienie tekstu.” Z tych fragmentów wyłania się ostatecznie problem, do którego Autorka odnosi się w dalszej części dysertacji, choć błędy stylistyczne nie ułatwiają zrozumienia intencji. Następnie od myślników następuje wyliczenie siedmiu pytań badawczych. W kolejnym akapicie na s. 105. znajduje się informacja o sformułowanych hipotezach, a następnie w punktach od 1-6 są one wyliczone. Autorka nie porządkuje ich w taki sposób, by pytanie i hipotezę można było połączyć dzięki kolejności ich prezentacji. Nie wiem czy to było zamierzone? Ta przypadkowość wprowadza chaos i nie pozwala skupić się na treści. Znacząco też wpływa na odbiór tego fragmentu rozdziału.

W rozdziale znalazły się także informacje dotyczące badanej grupy osób z ASD, kryteriów jej doboru i podziału oraz organizacji i przebiegu badań. Dziwi mnie, że przedstawiając grupę badawczą, w której znalazły się osoby w różnym wieku: 10-13 lat, 14-18 lat, 18 lat i powyżej, Autorka na s. 107. pisze: „Badaniami objęto 27. mężczyzn i 3 kobiety...” zamiast pisać o zbadaniu osób płci męskiej i żeńskiej. Ponadto osoby w wieku 18 lat zostały uwzględnione w dwóch grupach: badani od 14 do 18 lat i badani od 18 lat i powyżej. To istotny błąd, który utrudnia orientację w przedstawionych danych. Z kolei z tabeli nr 6 *Charakterystyka badanej grupy ze względu na wiek badanych* na s.110. i wykresu nr 2 *Charakterystyka badanej grupy ze względu na wiek- dane procentowe* na s. 111. wynika, że osoby w wieku 18 lat nie brały udziału w badaniu. Warto to wyjaśnić i doprecyzować. Korekty wymagają opisy, np.: „najmniejszą pod względem liczebności grupę badanych osób stanowił dziewiętnastolatek i dwudziestodwulatek, łącznie - 2 osoby (6%).” (s. 111.) czy np.: „Zauważalne odmienności w zachowaniach pozwalają na dokładniejszą analizę zachowań językowych w każdej z podgrup, zaś opisane cechy do dalszych porównań” (s. 111.).

W tej części rozprawy znajdują się także opisy narzędzi, które zostały wykorzystane do oceny umiejętności słuchowych oraz możliwości językowych osób z autyzmem. Moją uwagę

zwraca niekompletność danych dotyczących badania dominacji stronnej (s. 116.): „Ponadto dokonano próby ustalenia lateralizacji, oceny dominacji ucha, ręki, nogi dla poszczególnych modalności.”, choć z kolejnego zdania wynika, że Autorka, badając dominację stronną, sięga po gotowe narzędzie *Profil dominacji*, którego autorem jest profesor Z.M. Kurkowski (2013), a korzystając z narzędzia bada się też dominację oka. Kilka wersetów niżej w tym samym akapicie Autorka pisze: „Badanie polega na ocenie dominacji ucha, ręki, oka, nogi w kilku próbach, następnie dochodzi do oceny czy mamy do czynienia z dominacją prawo lub lewostronną, a może nieustaloną czy skrzyżowaną dla poszczególnych modalności.” czyli jednak Autorka myśli o komplecie badań. Druga część narzędzia badawczego przeznaczona do oceny rozumienia pytań i możliwości budowania na nie odpowiedzi jest autorską propozycją stworzoną na podstawie pragmatycznej klasyfikacji pytań B. Bonieckiej (1995). Znajdujemy więc: próbę 1. z wykorzystaniem pytań protokolarnych i ilustracji, próbę 2. z wykorzystaniem pytań wymagających odpowiedzi koncepcyjnych oraz próbę 3. z wykorzystaniem pytań wymagających odpowiedzi referujących oraz historyjki obrazkowej. Zostają one opisane w tabelach, które przejrzysto ukazują wykorzystane podczas badania pomoce, stwarzają możliwość zapoznania się z koncepcją badania, a nawet ukazują schemat rozmowy i wreszcie prezentują badane obszary. Analizując ostatnią część tabeli, w której Autorka wymienia badane obszary, zastanawia mnie wybiórcze sięgnięcie po ocenę kodu kinezycznego, aby ustalić jego wpływ na spójność wymian, gdy w komunikacji bezpośredniej także inne kody (prozodyczny, proksemiczny, sytuacyjny) odgrywają ważną rolę.

Rozdział piąty zawiera analizę i interpretację wyników badań dotyczących percepcji słuchowej oraz profilu dominacji stronnej badanych osób. Dobrze, że Autorka zdecydowała się na taką kompozycję tego rozdziału, aby najpierw w podrozdziałach opisać wyniki, przedstawić je na wykresach i w tabelach, a następnie zbierać wnioski w specjalnie do tego celu przeznaczonej części. Niestety niejednokrotnie opisy są tak chaotyczne (występują tu liczne błędy gramatyczne i stylistyczne, nie są ich pozbawione także wykresy), że tylko powtórne czytanie już po lekturze wniosków, daje możliwość zrozumienia wyводу. To ogromny minus tej pracy. Wnioski sformułowane przez Panią A. Urban-Rafałek po badaniu wyższych funkcji słuchowych podnoszą kwestię męczliwości badanych osób, s.141.: „Średnio w połowie testu (po 15.-20. prezentowanych sekwencjach) następowało znużenie i zmęczenie, wtedy też osoby z ASD odpowiadały źle, zgadywały, nie czekały do końca wysłuchania danej sekwencji.” Może warto zwrócić uwagę na fakt, że nawet zdrowe osoby w takich warunkach nie mogłyby zaprezentować stu procentowej koncentracji. A jeśli można by w tym względzie spodziewać się dyskusyjnej oceny, dobrym wyjściem byłoby dobranie grupy kontrolnej. Niezrozumiałe jest dla mnie, osoby, która także diagnozuje dzieci z zaburzeniami komunikacji ustalanie profilu dominacji stronnej najpierw bez uwzględnienia w badaniach wyniku dominacji ucha, a

potem prezentowanie tych wyników ponownie, ale już z wykorzystaniem danych dotyczących preferencji w zakresie ucha, s.154.: „Na podstawie zabranych wyników badań określono następujące profile dominacji: dominację jednorodną prawostronną u 53% (16 badanych). Za dominację jednorodną uważa się występowanie prawoocności, praworęczności wraz z prawonożnością bądź prawoocności, leworęczności i lewoocności. Pośród badanej grupy nie odnotowano przypadku występowania dominacji jednorodnej lewostronnej.” Zdają sobie sprawę, że choćby większość testów gotowości szkolnej, nie uwzględnia w badaniu lateralizacji propozycji sprawdzenia, które ucho dominuje, ale wyniki badań neurobiologicznych jasno wskazują jak ważne podczas poszukiwania przyczyn trudności językowych jest uwzględnienie wyników z badania dominacji usznej. Tymczasem Autorka na s. 158., pisze: „Gdy do oceny stronności włączono badanie percepcji ucha na podstawie testu rozdzielności słyszenia, wyniki zmieniły się. Taki obraz pokazuje jak ważne w ocenie lateralizacji oraz możliwości rozumienia i tworzenia wypowiedzi ważnym jest uwzględnianie oceny przewagi ucha, która może krzyżować drogę odbioru wiadomości różnymi kanałami modalności i tym samym wpływać na profil dominacji.” Nie uznają takiego sposobu badania Autorki dysertacji za konieczny a tym bardziej odkrywczy. Także od wielu już lat nie jest nowością jeden z wniosków, który pojawia się na zakończenie piątego rozdziału, s. 162.: „Powyższe stwierdzenia są argumentami do tego, by w procesie diagnozy logopedycznej osób z ASD (niezależnie od wieku i umiejętności językowych) badać lateralizację słuchową oraz prowadzić stymulację prawouszną w celu stymulowania półkuli lewej - dominującej dla mowy.” Niezrozumiała także w kontekście współczesnej wiedzy jest konkluzja, s.161.: „Wiek badanych nie wpływał na jednorodną lateralizację, wręcz przeciwnie im osoby z ASD starsze, tym zwiększał się procentowy odsetek dominacji skrzyżowanej.” Jedyne, co moglibyśmy rozważyć, biorąc pod uwagę wiek badanych osób, to lateralizację nieustaloną (im starszy badany, tym moglibyśmy liczyć na więcej osób z zaznaczoną dominacją czyli mniej osób z nieustaloną dominacją stroną).

W szóstym rozdziale Autorka prezentuje wyniki badań dotyczących percepcji pytań wg typologii Barbary Bonieckiej, oceniając ich skuteczność w procesie interakcji. Dużą wartość mają przywołane przykłady zachowań badanych osób w odpowiedzi na zadawane pytania. Ukazują one całą gamę trudności osób z ASD. We wnioskach Autorka stara się te problemy nazwać i dotrzeć do ich przyczyn, co zasługuje na uwagę. Niestety zawili styl i niepoprawność gramatyczna, także w części prezentującej wnioski, wcale nie ułatwiają przyjęcia perspektywy myślowej Pani A. Urban-Rafałek. Oto tylko jeden z fragmentów ilustrujących problem czytelnika, s.181.: „Zaburzenia ze spektrum autyzmu wśród badanej grupy wpływały na jakość budowanych wymian - dialogi pozbawione były nacechowania emocjonalnego, badane osoby

odpowiadały w sposób zadaniowy i rzeczowy, nie dostrzegały w interlokutorze partnera relacji komunikacyjnej, może mieć to związek z licznym procesem terapeutycznym prowadzonym przez lata, usprawnianiem kompetencji językowych i komunikacyjnych w trakcie edukacji i terapii.” Warto się zgodzić z Autorką, że długofalowa terapia może pozostawić ślady, zwłaszcza jeśli umiejętności w jej trakcie wypracowywane nie mogły być zautomatyzowane. Jednak czytając pracę naukową, chciałoby się liczyć na jasność i poprawność wyводу. Tymczasem także wykresy przygotowane w pracy nie zawsze mogą zostać odczytane, bo choćby niewłaściwie wprowadzona kolorystyka nie ułatwia percepcji, np.: s. 230. *Wykres 1. Frekwencja użycia poszczególnych części mowy przez badane osoby z ASD*. Z kolei niektóre z pojęć wykorzystanych w części prezentującej konkluzje po badaniach wymagają wyjaśnienia. Interesuje mnie choćby to, co kryje się w zdaniu na s. 227.: „Budowane dialogi miały charakter terapeutyczny, nie zaś informacyjno-poznawczy.” Czy chodzi o dialog terapeutyczny? Czym jest dialog o charakterze terapeutycznym, i które przykłady na to wskazują? Być może odpowiedź na moje pytanie znalazłam na s. 236., kiedy Pani A. Urban-Rafałek pisze: „Tworzone dialogi mają charakter terapeutyczny, nie zaś poznawczo-informacyjny. Wynika to z doświadczeń terapeutycznych oraz umiejętności poznawczych i językowych badanych. Doświadczenia te opierają się na rozwoju komunikacji funkcjonalnej, nie zaś budowaniu interakcji oraz rozwijaniu mowy, rozumianej przez pryzmat teorii interakcji.” Jeśli jednak Autorka, w tym fragmencie, wskazuje na źródło pewnego sposobu budowania odpowiedzi na pytania, to nie może pisać o terapeutycznym charakterze dialogu. Można tu raczej myśleć o wynikającym z procesu terapeutycznego pewnym utrwalonym sposobie budowania wypowiedzi, co wyraźnie nie wpływa na kształtowanie coraz lepszych możliwości interakcyjnych badanych osób z ASD. Z kolei, co do głosu w kwestii opracowania treningów językowych i słuchowych dla osób z zaburzeniami ze spektrum autyzmu, to należy jasno i wyraźnie powiedzieć, że one już są i przydałby się silny głos zachęcający do ich stosowania przez logopedów.

Rozdział siódmy, który Autorka tytułuje: *Interakcja a przetwarzanie słuchowe - rozważania interdyscyplinarne* ma być konkluzją z prowadzonych analiz i zebraniem wniosków końcowych. Tutaj znajduje się podrozdział nieszczęśliwie nazwany *Dyskusją wyników*, co w literaturze anglojęzycznej ma swoje określone miejsce, jednak w pracy dotyczącej języka brzmi groteskowo. Niestety nie jest to poprawne zestawienie i możliwe do zastąpienia zdecydowanie bardziej trafnymi sformułowaniami: podsumowanie wyników badań czy polemika z wynikami badań. Mimo niefortunnego tytułu, to wartościowy rozdział, w którym badaczka uwzględnia rozważania interdyscyplinarne w odniesieniu do problematyki dysertacji. Już to może świadczyć o naukowym podejściu do podejmowanego tematu i

szerokiej perspektywie badawczej. Jednak nie mogę się zgodzić z wszystkimi przedstawionymi w tym miejscu konkluzjami, s. 239.: „Zjawisko odbioru wypowiedzi w rozprawie znajduje miejsce szczególne, ponieważ osoby z ASD odbierają wypowiedzi w linearny sposób. W praktyce oznacza to dosłowne rozumienie treści symbolicznych, metaforycznych oraz wypowiedzi, które wymagają podjęcia wymaganych, określonych przez konwencje postaw i działań”. W tym fragmencie Autorka błędnie argumentuje. Odbieranie linearne nie przeszkadza w rozumieniu treści symbolicznych. W ASD problem jest w teorii umysłu i rozumieniu intencji mówiącego. Na ten temat piszą nie tylko polscy badacze. Odsyłam Autorkę do tekstu: M. Vulchanova, D.Saldana, S, Chahboun, V.Vulchanov, *Figurative language processing in atypical populations: the ASD perspective*, *Frontiers Human Neuroscience*, T. 9 – 2015. [Figurative language processing in atypical populations: the ASD perspective \(interia.pl\)](http://www.frontiersin.org/journal/10.3389/fnhum.2015.00101/full)

Zgadzam się z Autorką, że „w terapii osób z ASD logopedzi powinni skupiać się na usprawnianiu funkcji słuchowych, aby na bazie gromadzonych doświadczeń słuchowych kształtować w umysłach osób z autyzmem rozumienie języka, w tym usprawniać rozumienie struktur pytajnych, które z kolei wpływać będą na kształt interakcji” (s. 241.). Co więcej powinna to być systemowa praca z wykorzystaniem techniki programowania języka, kiedy terapeuta ocenia umiejętności językowe, w tym rozumienie pytań, podczas diagnozy, a widząc jakiegokolwiek trudności w tym zakresie zaczyna oddziaływanie od ćwiczeń z prymarnymi pytaniami (pytania: kto? co? co robi?), dzięki którym nastąpi wprowadzanie pierwszych znaczeń oraz trening ich rozumienia (pytanie: gdzie?).

Na uznanie zasługują przykłady wypowiedzi badanych osób, które znajdują się w części badawczej. Pokazują one, jaką pracę Autorka włożyła w zgromadzenie danych, a następnie ich transkrypcję. Całość dysertacji zamyka Zakończenie, gdzie Pani A. Urban-Rafałek stara się w sposób pragmatyczny podejść do wyników własnych badań i tym samym zamknąć rozważania teoretyczne oraz badawcze.

Niektóre uwagi korektorskie (pochodzą ze stron 7-50; w związku z dużą ich liczbą, na życzenie Autorki zostanie udostępniona wersja z zaznaczonymi fragmentami wymagającymi korekty):

- niekonsekwentne zapisy przypisów przy parafrazach i cytatach, tj. po cytacie powinna być podana strona, a w przypadku parafrazy już nie np.: s. 13., s.16., s.21., s.22., s.25., s.26., s.35., s.44.
- przypis dolny zamiast wewnątrztekstowego, np.: s.36.

- różny sposób oznaczania cytatów w tekście, tj. czasem kursywą, a czasem w cudzysłowie, np.: s. 90.,
- brak w bibliografii, np.: publikacji uwzględnionej w przypisie 7 na s. 24.; publikacji z przypisu 10 na s. 30.; s.30. M.J. Maenner i in. (2020), M. Rutter (2005), A.M. Wetherby, J. Woods, 2008; s. 32. L. Wing, J. Gould; s.35. K. Markiewicz (1994); s.43. A. Roux, (2005), J.R. Lucker, A. Doman (2015); publikacji uwzględnionej w przypisie 17 na s. 46;
- błędy składniowe: s.10., s.13., s.15., s.22., s.25., s. 26., s.29., s. 36., s. 41., s. 45.
- powtórzenia: s. 7. (*aktywności- aktywności*); s.11. (*wydawały się- wydają się*) i (*używane-używały*); s.12 (*Obserwacje L. Kanner'a uznaje się za początek psychiatrii dziecięcej,- Opiswane badania uznaje się za początek psychiatrii dziecięcej.*); s. 27. (*zjawiska- zjawisko*); s. 30. (*zaburzenia-zaburzenia*); s.32. (*rozumieniem- zrozumienia- porozumiewanie się*); s. 41. (*mechanizmów-mechanizmów*); s. 42. (*najbardziej – najbardziej*); s. 46. (*dzieci neurotypowe- dziecko neurotypowe- dzieci neurotypowych*); s. 47. (*których-które*); s. 49. (*badaczem- badacz- badacz*) i (*podkreśla- podkreślał – podkreślał*);
- błędy literowe: s.15.,s. 18., s. 19., s. 20., s. 21.; s. 24.; s. 42.; s. 45.; s. 48.; s.50.
- błędy ortograficzne (z całej pracy), np.: s. 145. (*rozdzielna pisownia niewerbalny*); s.162. (*łączna pisownia bez wątpienia*); 173. (*rozdzielna pisownia mogłyby*); s. 175. (*rozdzielna pisownia przejawiałaby*); s.179. (*rozdzielna pisownia niezachowania*); s. 203. (*rozdzielna pisownia czteroelementową*); s. 208. (*pisownia pizzę*); s. 209. (*pisownia niepoprawna*); s. 210. (*pisownia niechętnie*)

Konkluzja

Powstanie dysertacji, poświęconej zachowaniom językowym osób z ASD w powiązaniu z oceną ich percepcji słuchowej uznaję za ważne nie tylko naukowo i poznawczo, ale także przydatne w praktyce logopedycznej i pedagogicznej. Bardzo istotną kwestią współcześnie jest zwracanie przez logopedów uwagi na umiejętności dzieci z zaburzeniami komunikacji językowej wynikające z możliwości przetwarzania słuchowego, bowiem coraz częściej stymulacja neurośrodowiskowa w okresie niemowlęcym i poniemowlęcym nie buduje właściwych dla przetwarzania języka szlaków neuronalnych w korze mózgowej.

Pragnę też stwierdzić, że sformułowane uwagi czy postulaty recenzenckie nie podważają wartości merytorycznej i poznawczej dysertacji mgr Adrianny Urban-Rafałek,

stanowią natomiast zaproszenie do dyskusji. Z uważnej lektury pracy wylania się obraz badaczki właściwie przygotowanej do prowadzenia badań naukowych na gruncie logopedii. Doceniam wybór problemu badawczego oraz pozyskanie materiału badawczego i wysiłek analityczno-opisowy.

Biorąc powyższe pod uwagę, stwierdzam, że recenzowana przeze mnie praca autorstwa mgr Adrianny Urban-Rafałek pod tytułem *Zachowania językowe a percepcja słuchowa osób z autyzmem* spełnia merytoryczne a także formalne wymogi stawiane pracom doktorskim. W związku z tym stawiam wniosek o przyjęcie rozprawy i dopuszczenie jej do publicznej obrony. Zwracam jednak uwagę na konieczność dokonania poważnej korekty językowej, gdyby kiedyś praca lub jej fragmenty miały zostać udostępnione szerszej grupie odbiorców.

prof. UKEN dr hab. Zdzisława Orłowska-Popek
Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

